

Jakub POTULSKI

Uniwersytet Gdański

## „PRZESTRZENIE SPORNE” – JOSEPH PARTSCH I EUGENIUSZ ROMER O GEOGRAFII EUROPY

### Abstrakt:

*Polityka, jako działalność społeczna człowieka, jest silnie osadzona w przestrzeni. Współcześni badacze bardzo często podejmują w swoich analizach zagadnienie rywalizacji o przestrzeń i roli jaką pełni „wiedza geograficzna” w procesach „produkcowania” i zawłaszczania przestrzeni w imię partykularnych interesów danej zbiorowości. Jest to jeden z kluczowych problemów badawczych, który przyczynił się do odrodzenia zainteresowania zagadnieniami politycznej rywalizacji o przestrzeń, o zawłaszczanie miejsc i kształtowanie ich krajobrazu oraz ich symbolicznej reprezentacji. Kategorie takie jak Mitteleuropa, czy też Międzymorze są konstrukcjami społeczno-politycznymi, które były wykorzystywane w budowaniu partykularnej wizji świata oraz w procesach politycznej rywalizacji o dominację.*

**Słowa kluczowe:** przestrzenie sporne, Mitteleuropa, Międzymorze, socjologia wiedzy, Europa Środkowo-Wschodnia.

### Wiedza geograficzna jako „wiedza/władza”

Poczucie odrębności stanowiące centralny element naszej tożsamości zbiorowej oparte jest o wielość czynników różnicujących. Jednym z takich czynników jest przestrzeń będąca miejscem interakcji, tłem dla zdarzeń, źródłem zasobów, a także elementarnym składnikiem tożsamości, kształtując ontologiczną odrębność zbiorowości zajmującej dany obszar (Burdzik 2012). Przestrzeń ludzkiej aktywności ma dwojaki charakter – z jednej strony istnieje jako środowisko naturalne, wykształcone w określony sposób w toku ewolucji, a z drugiej – istnieje także jako twór ludzki, antropogeniczny, kulturowy i społeczny, a więc wytworzony przez jednostki, grupy i zbiorowości ludzkie. Ludzie wytwarzają swoją przestrzeń, kształtując jej określone formy, które mają zarówno swoje funkcje, jak i nadawane im znaczenia.

W słynnej pracy *La production de l'espace* Henri Lefebvre zwrócił uwagę na kluczowy dla funkcjonowania grup ludzkich proces tzw. społecznego wytwarzania przestrzeni i jej udział w reprodukcji stosunków społecznych.

Francuski uczyony postawił tezę, że „przestrzeń społeczna jest wytworem społecznym”, (*social*) *space is a (social) product*”. Lefebvre (1991, s. 26) użył terminu „produkcja przestrzeni” wysuwając postulat teoretyczny głoszący, że przestrzeń jest fundamentalnie powiązana z rzeczywistością społeczną i nie da się jej od niej oddzielić. Wynika z tego, że przestrzeń nie istnieje „sama w sobie” ale jest wytwarzana i produkowana (Schmid, 2008, s. 28). Przestrzeń jest tym samym wielkością zmienną, dynamiczną, relacyjną. Nie jest po prostu statycznym przedmiotem,<sup>1</sup> ale relacjami i zależnościami między podmiotami, czyli ich względnym uporządkowaniem bądź nieuporządkowaniem (Lefebvre, cyt. wyd., s. 73).

W tym sensie przestrzeń jest nie tylko relacyjna ale też „historyczna”, co otwiera pole do analiz, które zawierają w sobie badania układów i struktur społecznych, relacji władzy i dominacji, konfliktów społecznych, które mają znaczenie w danym momencie historycznym. Jest to ważne założenie teoretyczne, gdyż oznacza to, że można analizować historię formowania, organizowania, przeobrażania, pojęciowego i symbolicznego przedstawiania, zawłaszczania i obrony przestrzeni w różnych epokach i społeczeństwach.

Koncepcja „produkcowania przestrzeni” okazała się niezwykle użyteczna dla geografii politycznej, gdyż pozwoliła na ukazanie roli przestrzeni w promowaniu określonego porządku społecznego oraz w ucieleśnianiu określonego zestawu wartości społecznych. Chociaż świat i przestrzeń geograficzna są dla wszystkich takie same, to odmienna jest jego interpretacja i różne mogą być nasze wyobrażenia dotyczące otaczającej nas przestrzeni. Nasza wiedza społeczno-kulturowa odgrywa ważną rolę w tworzeniu miejsc i kształtowaniu przestrzeni społecznej, ale miejsca są także fundamentalnym elementem relacji społecznych (Creddwell 2004; Malapas 1999). Procesy produkowania przestrzeni i wytwarzania znaczenia miejsca oparte są na dynamice społecznej, a zatem są odzwierciedleniem środowiska społecznego, ideologii i struktur władzy (Harvey 2012). Współcześni badacze zwracają uwagę na zdolność ludzi do interpretowania i rekonstrukcji rzeczywistości przestrzennych w świetle ich własnych doświadczeń społecznych, i w sposób który najbardziej odpowiada ich potrzebom. Powoduje to, że użytkownicy przestrzeni w odpowiedzi na działania zmierzające do jej zawłaszczania mogą przyjąć własną „taktykę” działania ukierunkowaną na ukształtowanie przestrzeni w pełni otwartej bez ograniczeń społecznych i ekonomicznych. Tym samym przestrzenie społeczne to zatem przestrzenie sporne: arena walki o kontrolę społeczną, między różnorodnymi grupami (Reyes 2016).

---

<sup>1</sup> W tym sensie Lefebvre zdecydowanie podważał charakterystyczne dla dużej części myśli geopolitycznej przekonanie, że czynnik geograficzny jest jednym z najbardziej stałych i niezależnych elementów ludzkiej działalności.

Jednym z badaczy, który wykorzystywał w swoich analizach idee Lefebvre był francuski geograf Yves Lacoste. Zaproponował on specyficzne spojrzenie na geografie akademicką koncentrując się na podkreślanii jej użytkowo-politycznej roli w rywalizacjach o przestrzeń. Lacoste, będąc zwolennikiem orientacji radykalnej w naukach społecznych przedstawił krytyczne spojrzenie na tradycyjną rolę wiedzy geograficznej i establishmentu geografów jako elementu, który służy podtrzymywaniu opresyjnej siły państwa. Jego główną tezą było stwierdzenie, że geografia jest formą wojskowej i politycznej wiedzy, odgrywającej centralną rolę w planowaniu militarnej strategii i sprawowaniu dominacji. Zwracał on uwagę, iż opisywanie świata oraz wytwarzanie praktycznej wiedzy geograficznej przez długie wieki było ważnym aspektem militarnych, politycznych, kolonialnych oraz komercyjnych działań. Według niego od czasów starożytnych, aż do czasów współczesnych można było dostrzec rolę, jaką pełni geografia jako ważny aspekt praktycznej działalności polityczno-wojskowej. Geografowie formalnie zajmujący się „neutralnymi” opisami, pełnili istotną funkcję o charakterze ideologicznym, gdyż ich działalność ukrywała rzeczywistą rolę geografii jako polityczno-strategicznej wiedzy (Hepple 2000). Dlatego też w swojej przeszłości geografia była na usługach „politycznej dominacji, nowoczesnych wojen oraz kontrrewolucji” (Lacoste 1976, s. 1-2).<sup>2</sup> Autor ten pisał w 1976 roku, że geografia (wiedza o przestrzeni) nie jest wiedzą „neutralną”, gdyż jej celem jest dostarczenie rządzącym wiedzy i narzędzi służących do opanowania przestrzeni. Zwrócił on uwagę na fakt, że geografia jest wiedzą strategiczną usadowioną blisko całokształtu praktyk politycznych i militarnych. To praktyka działalności politycznej sprawia, że wiedza geograficzna jest niezbędna dla przedstawicieli aparatu państwowego. Geografia jest wiedzą strategiczną, a więc jest uwikłana w stosunki władzy. Nie jest „niewinna” wiedzą akademicką, gdyż jej celem jest dostarczanie rządzącym wiedzy i narzędzi (m.in. map) niezbędnych do dominacji nad przestrzenią. Podejście Lacoste do problematyki wiedzy geograficznej było nowatorskie. Po pierwsze, nawiązując do koncepcji Michaela Foucaulta uznał on, że geografie za formę władzy/wiedzy, która wytwarza i utrzuca określony obraz świata, skrywając go za „dymną zasłoną” nauki akademickiej. Geografia w tym ujęciu była raczej „społecznym dyskursem” i sposobem reprezentacji świata. Po drugie uznał, że geografia jest formą strategicznej wiedzy o świecie. Jest to wiedza, która jest częścią aparatu

---

<sup>2</sup> Geografowie w żadnej epoce nie kryli praktycznych celów swojej działalności badawczej: zarówno gospodarczych jak i politycznych. Pisał o tym już Strabon, a w najbardziej przekonujący sposób wyraził Eugeniusz Romer, uczony polski doskonale rozumiejący istotę geografii i jej społeczną rolę. W zakończeniu swojego odczytu wygłoszonego na inaugurację Towarzystwa Geograficznego we Lwowie przytoczył on wypowiedź Napoleona: „La politique de toutes les puissances est dans leur géographie” (patrz: E. Romer, *Geografia na usługach państwa*, Czasopismo Geograficzne, IV, 1926, s. 183-192) [przyp. red.].

państwowej kontroli nad przestrzenią i terytorium (Ó Tuathail 1996). Lacoste w przekonujący sposób ukazał rolę jaką geografia zajmuje w systemie ludzkiej wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, jako swoista wiedza/władza służąca narzuceniu partykularnej wizji świata i realizacji swoich interesów społeczno-politycznych.

Konsekwencją poglądów Lacoste było jego zainteresowanie myślą geopolityczną jako typową wiedzą o charakterze polityczno-ideologicznym. Lacoste uważał, że rywalizacja o dominację nad przestrzenią odbywa się nie tylko za pomocą siły ale także za pomocą dokonywania i upowszechniania odpowiednich jej opisów, które wywodzą się nie z racjonalnego i obiektywnego szacowania interesów grupy, ale przede wszystkim z jej kultury i doświadczeń historycznych. Zwracał uwagę na kluczową rolę idei geopolitycznych w rywalizacji o terytorium i podkreślał, że nie istnieją żadne obiektywne „zasady” ani „prawa geopolityczne”, gdyż mają one miejsce tylko subiektywnie w określonej, podmiotowej koncepcji geopolitycznej, która służy do tworzenia hipotez, teorii, przedstawień i scenariuszy politycznych; te z kolei są zależne od interesów, posiadanej technologii oraz od systemu wartości kulturowych właściwych temu, kto je opracowuje. Nieustannie zmieniane koncepcje geopolityczne odzwierciedlają specyficzne warunki danego momentu historycznego, a także niepokoje i interesy, które motywowały takie lub inne ich określenie.

### **Cel artykułu**

Jeżeli przyjmiemy za punkt wyjścia twierdzenia Lacoste i uznamy, że koncepcje geograficzne, czy też „geopolityczne” służą obiektywizacji interesów danej grupy w rywalizacji o przestrzeń, to uprawnione jest porównywanie spostrzeżeń i przekonań, jakie każda grupa społeczna posiada na temat przestrzeni. Porównywanie wyobrażeń i koncepcji geopolitycznych może służyć lepszemu zrozumieniu terytorialnych konfliktów pomiędzy grupami ludzkimi. Na potrzeby analiz dotyczących „przestrzeni spornych” można przyjąć założenie, że pojęcia powszechnie występujące w dyskursie geopolitycznym (jak np. *heartland*) są tylko i wyłącznie konstruktami społeczno-politycznymi, a nie obiektywnie istniejącą rzeczywistością wyznaczaną przez czynniki fizjogeograficzne, historycznie lub kulturowe. Jest to w dużym stopniu wiedza wytworzona społecznie przez określoną zbiorowość w specyficznych warunkach danego momentu historycznego i ukazująca jednocześnie niepokoje, interesy i pragnienia, które umotywały takiej jej określenie.

Wiedza geograficzna do pewnego stopnia jest zatem odzwierciedleniem czasów, w których powstała oraz interesów grupy uwikłanej w konflikty terytorialne. Nie ma ona zatem charakteru uniwersalnego ale jest zrelatywizowana do określonego miejsca i czasu. Artykuł poświęcony jest analizie procesu tworzenia, pod wpływem bieżących interesów politycznych,

partykularnego obrazu świata, który staje się ważnym elementem rywalizacji politycznej oraz reprodukowanym „wzorem kulturowym”. Zawłaszczenie przestrzeni wymaga stworzenia jej odpowiedniego obrazu i narzucenia swojej wizji w celu ukształtowania relacji przestrzennych zgodnie ze swoimi interesami. Ważną rolę w takich działaniach ogrywa wiedza etnograficzna i geograficzna, która często była narzędziem w rywalizacji o określone terytorium. Wiedza o przestrzeni (geografia) nie jest wiedzą neutralną ale wiedzą „gorącą”, dotyczącą interesów grupowych i często zaangażowaną politycznie.

Nawiązując do metodologicznych założeń Yvesa Lacoste, w artykule analizie poddano rolę wiedzy geograficznej w rywalizacji o przestrzeń i kształtowaniu jej symbolicznych reprezentacji na przykładzie dwóch dwudziestowiecznych badaczy-geografów: Josepha Partscha i Eugeniusza Romera. Stworzone przez nich konstrukty, takie jak *Mitteleuropa* Josepha Partscha, czy też *Międzymorze* i „pomost bałtycko-czarnomorski” Eugeniusza Romera są przykładem wiedzy geograficznej uwikłanej w rywalizację o „przestrzeń sporną”. Obydwaj byli wybitnymi geografami, których działalność akademicka przyczyniła się do rozwoju wiedzy geograficznej. Jednocześnie ich prace miały charakter „polityczny”, w tym sensie, że swoją wiedzę i umiejętności w zakresie geografii wykorzystywali także do uzasadniania partykularnych interesów politycznych dlatego też wnioski, które wyciągali ze swojej akademickiej pracy były odmienne. Ich słynne koncepcje: *Mitteleuropa* i *Międzymorze* są ciekawym przykładem jak ta sama przestrzeń może być rozmaicie interpretowana przez grupy rywalizujące o dominację nad nią. Należą one jednocześnie do klasycznych koncepcji geopolitycznych i ich analiza pozwala na lepsze rozumienie fenomenu geopolityki.

Celem artykułu nie jest analiza poszczególnych koncepcji ale ukazanie, że akademickie rozważania Partscha i Romera dotyczące geografii Europy były wykorzystywane dla uzasadniania celów politycznych i legitymizacji roszczeń do dominacji na określanym terytorium. Kategorie geopolityczne nie są „naturalne” tj. odnoszące się do obiektywnie istniejącej rzeczywistości ale są elementem procesu „społecznej produkcji przestrzeni”. Autor wskazuje na kontekst historyczno-kulturowy powstałych prac, a także na charakterystyczne elementy argumentacji obydwu geografów. Analiza porównawcza dokonań Partscha i Romera ma ukazać złożony charakter wiedzy geograficznej, która jest nie tylko akademicką „wiedzą dla wiedzy” ale także strategiczną „wiedzą dla władzy” uwikłaną w procesy rywalizacji o dominację na określonym terytorium.

Należy także podkreślić, że współcześni badacze zdają sobie sprawę z faktu, że wszelkie rozważania i analizy poświęcone obszarowi określanemu jako *Europa Środkowa*, *Międzymorze* (czy też *Europa Środkowo-Wschodnia*) zawsze są uwikłane w bardzo trudny dylemat związany z pytaniem czy jest to koncepcja geograficzna, czy może bardziej historyczna i polityczna? Jeżeli region taki istnieje, to jakie są podstawy upoważniające do wydzielenia go na mapie

Europy? Kategorie te nie mają swojego jednoznacznego desygnatu, a jego definiowanie w dużym stopniu uzależnione jest od bieżącej sytuacji i interesów, postaw ideologiczno-światopoglądowych osób. Nie są to terminy ścisłe i istnieją wątpliwości, czy mogą być wykorzystywane jako kategoria analityczna. Spory wokół tego typu kategorii koncentrują się najczęściej wokół trzech osi, wzdłuż których mamy do czynienia ze sporami poszczególnych badaczy. Pierwsza oś przebiega między poglądem, że koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej ma wartość dla badań o charakterze historycznym, a poglądem przeciwnym. Druga oś, którą można określić jako oś realizm-konstruktywizm dotyczy sporu, którego istotą z jednej strony jest przekonanie, że w rzeczywistości geograficzno-historycznej możemy znaleźć w miarę obiektywne wyznaczniki decydujące o specyficznym charakterze interesującego nas regionu, a z drugiej strony z przekonaniem o konwencjonalnym jedynie charakterze podziału Europy na mniejsze regiony. I wreszcie trzecia oś przebiega między przekonaniem o historyczno-analitycznym znaczeniu tego terminu, a poglądem zwracającym uwagę na fakt, że w tego typu konstrukcjach mamy do czynienia z dominacją elementu doraźnie politycznego (*Europa...*, 2013).

### **Europa Środkowa: Joseph Partsch i niemiecka *Mittleuropa***

Niemieckie zainteresowanie Europą Środkową, które na początku XX wieku skutkowało wprowadzeniem do dyskursu naukowego i polityczno-strategicznego kategorii *Mittleuropa*.<sup>3</sup> związane było z procesami narodotwórczymi i próbami określenia „niemieckiej przestrzeni państwowej”. Idea „Europy Środkowej” jako osobnego regionu ukształtowała się pod koniec dziewiętnastego wieku w środowisku liberalnych intelektualistów i polityków, jako część dyskusji dotyczących możliwości ekonomicznej i politycznej unii pomiędzy monarchią habsburską, a zjednoczonymi Niemcami, oraz zjednoczenia wszystkich terytoriów zamieszkiwanych przez ludność niemieckojęzyczną. Ideolodzy niemieckiego odrodzenia narodowego zakładali, że utworzenie własnego państwa powinno nastąpić nie tylko na drodze zjednoczenia rozbitych państw niemieckich ale także zjednoczenia wszystkich niemieckojęzycznych społeczności. Uzasadniano to głównie względami praktycznymi, a przede wszystkim koniecznością zbudowania politycznej i gospodarczej potęgi, która pozwoli na rywalizację z Francją i Rosją. Zainteresowanie niemieckich ideologów skierowane zostało ku wschodowi, gdzie zaczęto upatrywać głównego kierunku przyszłej ekspansji. Był to „naturalny” kierunek poszukiwań, gdyż na obszarze tym od wieków mieszkali rozproszone społeczności niemieckojęzyczne. Dyskusje dotyczące „Europy

---

<sup>3</sup>*Mittleuropa* jest pojęciem złożonym i występującym w różnych kontekstach. Na potrzeby artykułu przyjęto zawężone rozumienie *Mittleuropy* jako pewnej wizji organizacji przestrzeni związanej głównie z niemiecką tradycją i myślą polityczną.

Środkowej” zainicjowane przez problem relacji pomiędzy monarchią habsburską, a Niemcami były kontynuowane po utworzeniu II Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. pod wpływem rosnących ambicji politycznych Niemiec. To na początku XX w. niemieccy geografowie starali się zdefiniować „Europę Środkową” jako osobny region.

Polityczna idea *Mittleuropa* jako przestrzeni przynależącej do „cywilizacji niemieckiej” wywodziła się zatem po pierwsze z romantycznej koncepcji zjednoczonych Niemiec jako kolejnego wcielenia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, a po drugie z przekonania o konieczności budowy silnego organizmu polityczno-gospodarczego zdolnego przeciwstawić się okrażeniu Niemiec przez agresywne imperia francuskie i rosyjskie. Niemiecka „idea środkowoeuropejska” kształtowała się zatem w toku dyskusji o kształcie zjednoczonych Niemiec. Miały one obejmować tereny, które niegdyś wchodziły w skład Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Przywrócenie granic średniowiecznego cesarstwa oznaczać miało *de facto* powrót do panowania Niemiec w środkowo- i południowo-wschodniej Europie. Dzięki temu miało nastąpić umocnienie pozycji Niemiec jako „środką” Europy i bastionu politycznego przeciwko Francji i Rosji (Wolff-Powęska 1979, s. 45).

Termin *Mittleuropa*, który z czasem stał się symbolem polityki niemieckiej (Eberhardt 2005), upowszechnił się w kręgu kultury niemieckiej, przede wszystkim za pośrednictwem prac z zakresu geografii, wśród których szczególną rolę odegrała praca Josepha Partscha zatytułowana właśnie *Mittleuropa* (wyd. 1903). Urodzony w Szklarskiej Porębie profesor uniwersytetu wrocławskiego Joseph Partsch jako jeden z pierwszych geografów wydzielił w Europie osobny region, który określił mianem *Mittleuropa* i dokonał jego całościowej charakterystyki pod względem specyfiki geograficznej i etnograficznej. Według niego warunki geograficzne uzasadniały uznanie „Europy Środkowej” za osobny region będący całością geograficzno-historyczno-społeczną. Praca jego przyczyniła się do upowszechnienia się tego pojęcia nie tylko w niemieckim, ale także europejskim dyskursie geograficzno-politycznym. Praca ta była nie tylko nowatorską analizą „Europy Środkowej” jako odrębnego regionu, ale także przykładem pokazującym sposób, w jaki wiedza geograficzna jest odbiciem bieżących problemów polityczno-społecznych.

Praca Partscha nie powstawała w społeczno-politycznej próżni. Była ona ważnym elementem długoletnich dyskusji poświęconych roli i miejsca państwa niemieckiego w Europie. Powstała ona w specyficznym momencie historii regionu. Wzrost potęgi gospodarczej oraz politycznej Cesarstwa Niemieckiego i jego sojusz monarchią habsburską, w ramach której utworzono dualistyczny organizm polityczny Austro-Węgry, doprowadziły do powstania nowej potrzeby: potrzeby określenia niemieckiej strefy wpływów politycznych i ekonomicznych. To co Partsch określał jako geograficzną całość, którą można

opisać za pomocą kategorii „Europa Środkowa” było zbieżne z niemieckimi aspiracjami politycznymi.

Posługując się argumentami z zakresu geografii fizycznej Partsch uzasadniał konieczność wyodrębnienia Europy Środkowej jako osobnego regionu, posiadającego swą własną specyfikę geograficzną, wynikającą także z historii i etnografii. Do *Mittleurop*y Partsch zaliczył terytorium położone między zachodnią „Europą Atlantycką” a kontynentalną Rosją, oraz między czterema morzami: na północy Bałtykiem i Północnym, a na południu Czarnym i Adriatykiem. Do omawianego obszaru Partsch zaliczył Rzeszę Niemiecką, Austro-Węgry łącznie z Bośnią, na północy Belgię i Holandię, na południu Szwajcarię, zaś na południowym-wschodzie ówczesną Serbię, Rumunię i Bułgarię. Jego słynne zdanie dotyczące przestrzeni środkowoeuropejskiej brzmiało: *the threefold belt of Alps, inferior chains and northern lowland, controls the landscape and scenery of Central Europe. Wherever one of these elements dies out, Central Europe come to the end* (Partsch 1903, s. 2). Jak pisał niemiecki geograf, ten centralnie położony obszar posiada wszelkie potrzebne cechy aby zająć szczególne miejsce wśród innych „światowych potęg”. Miał to być obszar będący pierwotną siedzibą plemion germańskich, które tworzyły tu osobny „biegun” europejskiej historii odrębny od świata „śródziemnomorskiego” zdominowanego przez Cesarstwo Rzymskie (ibid., s. 3-5, 8).

Partsch podkreślał, że świetnymi przedstawieniami kartograficznymi ziem „Europy Środkowej” są atlasy Stieler, Debesa i Kieperta oraz mapa imperium niemieckiego autorstwa Carla Vogela. Zasięg geograficzny „Europy Środkowej”, który wykreślił Partsch, w dużym stopniu pokrywał się z obszarami będącymi pod dominacją Prus i Austro-Węgier oraz ideą *gross raum wirtschaft*, głoszącą integrację tych obszarów, rozwijaną m.in. przez Johanna Fichte i Friedricha Lista. Bardzo charakterystyczny był chociażby sposób w jaki Partsch uzasadniał przynależność Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich do „Europy Środkowej”. Posługując się argumentami geograficznymi oraz historycznymi pisał o tzw. „grzbiecie bałtyckim” i „niemieckim Bałtyku”. Zwracał on uwagę na fakt odrębności geograficznej „grzbietu bałtyckiego” związanej z występowaniem jezior i rzek umożliwiających budowę sieci komunikacyjnej. Według Partscha „grzbiet bałtycki” ciągnie się od Szlezewiku, aż po Kurlandię, stanowiąc „naturalne” (zwłaszcza za pośrednictwem dolin Warty i Narwi) przedłużenie terytorium Niemiec (ibid., s. 89-111). Dlatego też obszar ten w toku procesów historycznych został zdominowany przez ludność pochodzenia niemieckiego, gdyż stanowił on „naturalną” drogę ich ekspansji, związaną z właściwościami fizjograficznymi regionu. Dlatego też, według Partscha wybrzeża Bałtyku stanowiły integralną część *Mittleurop*y.

Partsch dokonał całościowej analizy *Mittleurop*y i jej poszczególnych części. Niemiecki geograf stworzył kompleksową analizę regionu zawierającą informacje z zakresu topografii, warunków klimatycznych, ale także etnografii,

ekonomii i systemu komunikacyjnego oraz bezpieczeństwa. Posługiwał się on głównie wiedzą z zakresu geografii fizycznej i unikał poruszania kwestii historycznych i politycznych ale wyraźnie stawiał tezę o odrębności oraz specyfice fizycznej i kulturowej *Mittleuropcy* (Eberhardt, op.cit. s. 464-465). Region ten mógł stać się jednym z najważniejszych obszarów Europy, ale wymagało to współpracy w celu zachowania jego jedności. Był i jest on bowiem obszarem otoczonym przez wrogów, którzy starają się rozszerzać swoje panowanie (Partsch, op.cit. s. 326-328). Mimo, że Partsch swojej pracy nadał charakter analiz geograficznych, to właśnie jego książka *Mittleuropa* jest interesującym przykładem związków geografii z praktyką polityczną i ilustracją tezy Lacoste, że „la géographie, çasert, d’abord, à faire la guerre”. Partsch uważał, że warunki fizjogeograficzne (klimat, hipsometria, układy hydrograficzne itp.) działają spajająco i tworzą warunki do powstania jednolitego organizmu politycznego, który może stać się wiodącym mocarstwem europejskim. Jego powstaniu sprzyjała według Partscha także jedność cywilizacyjna wynikająca z faktu, że kraje tego regionu należą do sfery oddziaływania cywilizacji niemieckiej. Na terytorium *Mittleuropcy* gospodarczo i kulturowo dominuje żywioł niemiecki, a język niemiecki stanowi *lingua franca*. Oznacza to, że Niemcy są predestynowani do roli przewodniej, a integracja regionu pod kierownictwem niemieckim jest koniecznością dziejową. Zjednoczenie przyniesie mu pokój i rozwój, tworząc jednocześnie przeciwwagę dla angielsko-rosyjskiej dominacji w Europie (ibid. s. 142; Meyer 1955, s. 110-111).

Partsch doskonale zdawał sobie sprawę z wagi „słowiańskiego” odrodzenia i rosnących aspiracji Czechów i Polaków. Jego praca była odzwierciedleniem niemieckich obaw z tym związanych. Wskazując na geograficzną jedność krajów *Mittleuropcy* wzywał on zamieszkujące je społeczności do polityczno-ekonomicznej współpracy, aby zbudować alternatywę dla potęgi brytyjskiej i rosyjskiej. Partsch bardzo wyraźnie podkreślał konieczność współpracy Niemiec i Austro-Węgier, bo tylko w ten sposób możliwe będzie zapewnienie bezpiecznego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu i ochrona jego potencjału przed agresywnymi sąsiadami ze wschodu (Rosja) i z zachodu (Francja). Tylko w ten sposób *Mittleuropa* może wykorzystać swój „naturalny” potencjał i stać się wiodącym regionem w Europie. Co interesujące, Partsch pisał, że podstawą jego potęgi ma być koalicja „miłujących pokój ludów”, które zjednoczone w bitwie narodów pod Lipskiem, dały ostrzeżenie wszelkim tyranom, którzy chcieliby zdominować środkowoeuropejskie ludy (ibid. s. 340-341). Ta wielka koalicja „ludów środkowoeuropejskich” zjednoczonych do walki z tyranią francuską miała symbolizować jedność i siłę *Mittleuropcy* jako regionu nie tylko geograficznego ale także i politycznego.

Do czasu pierwszej wojny światowej koncepcja *Mittleuropcy* była raczej mało znana i pojawiała się w pracach niektórych publicystów związanych z

nurtem pan-germańskim.<sup>4</sup> Warto także dodać, że praca Partscha spotkała się z krytyką innych geografów austriackich i niemieckich. Dopiero pierwsza wojna światowa sprawiła, że stała się ona szeroko rozpowszechniona i rozpoznawalna, jako ważna część dyskusji dotyczącej porządku powojennego. *Mittleuropa* stała się popularna w kręgach rządowych po wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy to sztab niemiecki starał się wypracować cele strategiczne w wojnie z Rosją. Podstawowym celem wojennym miało być takie osłabienie Francji, aby nie mogła ona odrodzić się jako mocarstwo, oraz zepchnięcie Rosji na wschód od niemieckiej granicy i przełamanie jej rządów nad nierosyjskimi narodami wasalskimi. Liczono się z możliwością pokonania Rosji i zastanawiano się nad przyszłością ziem, które znajdowały się pod panowaniem rosyjskim (Eberhardt, op.cit. s. 474).

Hasło *Mittleuropa* stało się tak rozpoznawalne, że odwoływały się do niego praktycznie wszystkie opcje i grupy polityczne w Niemczech. Sukcesy wojenne państw centralnych w 1916 r., a także przyłączenie się Bułgarii do wojny spowodowały, że faktem stało się istnienie geograficzno-militarnej *Mittleuropy*. To właśnie wtedy pojawiły się realne przesłanki dla jej realizacji, a tym samym zdobyła sobie ona stopniowo dużą popularność i została szeroko rozpropagowana. Stała się ona jednym z programów niemieckiej polityki (Meyer, op.cit. s. 229-232). Pełniła ona nie tylko rolę pomocniczą w wyznaczaniu niemieckich celów wojennych ale także została entuzjastycznie przyjęta przez miliony Niemców oczekujących rekompensaty za wysiłek wojenny. W idei *Mittleuropy* widziano przeciwwagę wobec rosyjskiego panslawizmu i brytyjskiego imperializmu. Marzenia o wielkiej kontynentalnej polityczno-gospodarczej unii/federacji rozciągającej się od Hamburga, aż po Zatokę Perską mocno wpływały na wyobraźnię społeczeństwa niemieckiego.

Od początku wojny zaczęło powstawać w Niemczech wiele prac poświęconych tej problematyce, wśród których najbardziej znaną stała się praca Naumanna *Mittleuropa* (1915). Bardzo szybko została ona przetłumaczona na angielski oraz francuski. Dzięki temu stała się powszechnie znana i dyskutowana. Niezależnie od faktu, że Naumann wyrażał tylko swoją prywatną opinię, a jego koncepcja była krytykowana zarówno w Niemczech jak i w Austro-Węgrzech, poza Niemcami uznano, że praca ta wyraża oficjalną politykę rządu niemieckiego i interpretowano ją jako niemieckie dążenie do opanowania znacznej części Europy. Taka interpretacja upowszechniła się w powszechnym

---

<sup>4</sup> Praca Partscha pojawiła się w specyficznym okresie niemieckiej historii. Okres od 1890 do 1914 r. był erą tzw. *Weltpolitik*, kiedy politycy niemieccy oddali się idei rozwoju handlu zamorskiego i budowy kolonialnego imperium, forsując program budowy wielkiej floty wojennej. Ta dominacja „globalnego” myślenia nie sprzyjała popularności koncepcji „niemieckiej *Mittleuropy*”, gdyż nie upatrywano w niej możliwości osiągnięcia takich korzyści i takiego statusu jak poprzez politykę mocarstwową na skalę światową.

odbiorze (Sinnhuber, 1954, s. 27). Pierwsza wojna, która przyniosła olbrzymie zainteresowanie niemiecką ideą *Mittleuroapy* okazała się jednocześnie jej wielką klęską. Powszechnie odrzucono przekonanie o istnieniu *Mittleuroapy*, traktując ją jedynie jako projekcję niemieckich interesów polityczno-militarnych. Francuski historyk Joseph Aulneau pisał (1926), że „Europa Środkowa” nie istnieje jako osobny region, istnieje jedynie w wyobrażeniach polityków i pisarzy. Nie mniej jednak na początku lat trzydziestych problematyka ta powróciła do niemieckiego dyskursu politycznego. W politycznym programie Adolfa Hitlera i NSDAP termin *Mittleuroapa* zaczął oznaczać niemiecką „przestrzeń życiową”, a także „naturalne” ekonomiczne zaplecze. Idea *Mittleuroapy* zaczęła być używana jako usprawiedliwienie niemieckiej gospodarczej i politycznej ekspansji, mającej na celu ustanowienie na obszarze między III Rzeszą a ZSRR nowego systemu relacji międzynarodowych z dominującą rolą Niemiec. Upadek III Rzeszy w 1945 r. przyniósł koniec niemieckim dyskusjom o „Europie Środkowej”. Termin *Mittleuroapa* (podobnie jak i „geopolityka”) został utożsamiony z nazistowskim językiem politycznym i budził negatywne konotacje. Ponadto zniknęły podstawy dla dalszych dyskusji o „Europie Środkowej”. Po drugiej wojnie światowej obszar pomiędzy „wschodem” a „zachodem” Europy po prostu przestał istnieć w kategoriach politycznych. Europa miała tylko jeden podział pomiędzy zachodem a wschodem, a granicę pomiędzy tymi obszarami wyznaczała „żelazna kurtyna”.

### **Międzymorze: Eugeniusz Romer i polski „pomost bałtycko-czarnomorski”**

„Polityczność” i kontekstowość „niemiecko-centricznej” kategorii „Europa Środkowa” szczególnie widać jeżeli porównamy prace Partscha z dziełami Eugeniusza Romera, który także posługując się argumentami fizjogeograficznymi i etnograficznymi budował własną wizję „polskiej przestrzeni narodowej” i regionu określanego przez niego, jako „pomost bałtycko-czarnomorski”. Eugeniusz Romer należał do najwybitniejszych polskich geografów. Jego wiedza i kompetencje naukowe były powszechnie doceniane w środowisku badaczy. Jest on osobą szczególną w historii rozwoju akademickiej geografii nie tylko ze względu na jego nowatorskie metody badawcze, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że na jego przykładzie zobrazować można związki łączące geografę z polityką. Swoją wiedzę i umiejętności Eugeniusz Romer poświęcił bowiem nie tylko pracy nad metodami badań z zakresu geografii, ale także, czy może przede wszystkim, opracowaniu kompleksowej geografii etno-politycznej ziem polskich.

Romer tworzył swoje najważniejsze dzieła w specyficznym okresie, w którym nie istniała państwowość polska, a historyczne ziemie państwa polskiego zostały podzielone między trzy sąsiadujące kraje: Rosję carską, Prusy (Niemcy) oraz Austro-Węgry. Utrata własnej państwowości była ważną cezurą w historii

Polski. Polska rządzona przez arystokrację ziemską (szlachtę) była na w pół feudalnym państwem, które nie było w stanie rywalizować z scentralizowanymi, sprawnie zarządzanymi monarchiami absolutnymi Rosji, Prus i Austrii. Efektem stały się rozbiory, które miały miejsce w latach 1772-1795. Położyły one kres istniejącemu w latach 1569-1796 państwu polsko-litewskiemu. Utrata państwowości spowodowała, iż zaczęto podejmować próby przywrócenia istnienia własnego państwa, a jednym z elementów polskich programów powstańczo-niepodległościowych była wizja przyszłej Polski. Polskie elity polityczne, szukając odpowiedzi na pytanie o przyszły kształt odrodzonej Rzeczypospolitej odwoływały się do historycznych tradycji, planując odbudowę państwowości polskiej w kształcie sprzed pierwszego rozbioru. Na początku XX w. te polityczne ambicje uzyskały legitymizację i podstawy „naukowe” pod postacią geograficznej koncepcji „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” (a później „Europy Środkowo-Wschodniej”).

Studiując we Lwowie, a następnie przebywając w Wiedniu i w Berlinie, Romer zetknął się z pracami niemieckich badaczy, którzy podejmowali problemy geografii Europy. Dla niemieckich geografów Europa Środkowa (*Mittleuropa*) stanowiła całość geograficzną i obszar będący częścią niemieckiej „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*), na którym gospodarczo i politycznie dominuje żywioł niemiecki. Romer uważał, że określenie Europa Środkowa (*Mittleuropa*) jest nieadekwatne, określa sztuczny twór, powstały w Niemczech i będący niemieckim określeniem politycznym, a nie naukowym. Romer uważał, że poglądy niemieckich geografów nie mają naukowego uzasadnienia fizjograficznego, etnicznego, czy też moralnego, a mają jedynie podłoże ideologiczne, uzasadniając niemieckie ambicje imperialne. Romer pisał, że należy podkreślać specyfikę ziem polskich i jej odrębność fizyczną, która dzieli ją od Rosji, aby przeciwstawić się, politycznej w swej istocie doktrynie, “Europy Środkowej”.

Według Romera quasi-geograficzna kategoria “Europa Środkowa” powstała w Niemczech i jest wykładnikiem programów niemieckiej ekspansji. Romer argumentował, że “polityczność” kategorii “Europa Środkowa” widać w sposobie jak ona ewoluowała. Początkowo do Europy Środkowej zaliczano tylko Szwajcarię, Niemcy i rdzenne kraje austriackie z wyjątkiem Galicji (Kirchhoff), wkrótce dodano także do tego zespołu Belgię i Holandię, formułując równocześnie granicę wschodnią, jako dział wód między Odrą i Wisłą (Penck). Dopiero wraz z zacieśnianiem się przymierza między Niemcami a monarchią Habsburgów oraz zawarciem umowy między dwiema częściami Austro-Węgier spowodowało skierowanie zainteresowania na wschód. Dlatego też Partsch do „Europy Środkowej” zalicza Holandię, Belgię, Niemcy, Szwajcarię, całe Austro-Węgry, Bośnię-Hercegowinę, Czarnogórę, Serbię, Rumunię i Bułgarię. Rozciągłość tego terytorium od Atlantyku do morza Czarnego z wyłączeniem z tego kompleksu Danii i Królestwa Polskiego, ukazuje

polityczny charakter tej konstrukcji. Charakter ten widać także w próbie włączenia, wraz z coraz większym prawdopodobieństwem wybuchu wojny z Rosją, terytorium Królestwa Polskiego w zakres „Europy Środkowej”, pod kategorią *Europy Przejściowej* (Romer 1917, s. 31-32)

Wskazując na polityczno-ideologiczny charakter kategorii *Mitteleuropa*, Romer zaproponował własną koncepcję geografii Europy. Pisał, że niemiecka koncepcja zakłada rozczłonkowanie ładu na kilka pasów równoleżnikowych, biegnących od zachodu na wschód. Tymczasem w Europie budowa wewnętrzna skorupy, rzeźba powierzchni, sieć wodna, wreszcie klimat, warunkują rozczłonkowanie na pasy południkowe biegnące od południa na północ. Mówienie więc o „Europie Środkowej” jako całości geograficznej jest absurdem, który niemieccy geografowie starają się udowodnić ze względu na swoje cele polityczno-ideologiczne. Romer pisał, że znamioną cechą Europy jest istnienie dwóch mórz śródziemnych: romańskiego południowego, z najdalszą odnogą w postaci Morza Czarnego, i północnego „sarmackiego”. Układ mórz powoduje powstanie trzech międzymórz europejskich: francuskiego, niemieckiego i polskiego (Romer 1912, s. 29, 39).

Romer nie tylko kwestionował podstawowe założenia niemieckiej antropogeografii ale starał się odpowiedzieć na pytanie o rolę i miejsce państwa polskiego w przestrzeni europejskiej. Swoją wizję fizjograficznej specyfiki państwa polskiego zawarł w pracach: *Przyrodzone podstany Polski historycznej* (1912) oraz *Geograficzno-statystyczny atlas Polski* (1916), który był praktyczno-empiryczną podbudową rozważań Romera o geografii i historii ziem polskich.<sup>5</sup> Starając się odpowiedzieć na kluczowe pytanie „Jaka jest definicja Polski” Romer podkreślał, że „pojęcie Polski jest silniejsze od chwilowego zbiegu faktów historycznych i przeobrażeń politycznych. Polskę miały stanowić ziemie położone nad Odrą, Wisłą, Niemnem, Dźwiną, Dnieprem i Dniestrem (Romer 1917, s. 11, 12). Cechy charakterystyczne ziem polskich związane z siecią wodną i rzeźbą przyczyniły się do wykształcenia się charakterystycznej dla Polski równoleżnikowej strefowości terytorialnej składającej się z trzech „pasów”:

- I pas, to szeroka kraina „wielkich dolin” z kolebką i jądrem Polski, Wielkopolską, Kujawami i Mazowszem;
- II pas podgórski w obrębie wyżyn, wzniesionych po lewym brzegu górnej Wisły, a ciągnący się po Sudety i Karpaty, to Śląsk

---

<sup>5</sup>*Geograficzno-statystyczny atlas Polski* wydany w trakcie trwania pierwszej wojny światowej, wzbudził wiele kontrowersji. Dzieło to miało olbrzymi ciężar polityczny, co skutkowało m.in. tym, że niemiecki geograf Albrecht Penck powiadomił niemiecki sztab generalny o zdradzie stanu Romera wskutek czego Romer musiał stanąć przed austriackim sądem. Jego praca miała znaczenie nie tylko naukowe, ale przede wszystkim polityczne, gdyż stanowiła element dyskusji dotyczących przyszłego kształtu państwa polskiego (Eberhardt, 2006, s. 66-67).

i Małopolska, a w ich przedłużeniu Ruś Czerwona, owa ziemia przejściowa między Rusią Kijowską a Polską, tak jak Śląsk był przejściowym między Polską, a Czechami,

- Pas III, pas pomorski z Pomorzem i Prusami (ibid., s. 23).

Pisał, że terytorium Polski z czasów Bolesława Chrobrego demonstruje doniosłość czterech naturalnych dróg historycznych:

1. Wielkiej drogi równoleżnikowej (droga “wielkich dolin”), która pozwoliła oprzeć polskie granice o rzekę Bug;

2. Droga południowo-wschodnia, która pozwoliła początkowo zająć ziemie Rusi Czerwonej, a następnie dotrzeć do Kijowa;

3. Droga południowo-zachodnia, która umożliwiała dostęp do Moraw, Czech, a nawet po Dunaj, oraz

4. Droga bałtycka, która umożliwiła oparcie granic państwa o Morze Bałtyckie (ibid., s. 12-13). Poza tymi czterema drogami, w historii Polski szczególną rolę odegrała jeszcze jedna droga naturalna. Była to łącząca północ z południem, tzw. droga “litewska”, której torem toczyła się historia Litwy.<sup>6</sup>

Zasięg i rozkwit państwa polskiego był zatem związany z krzyżowaniem się tych dróg naturalnych, których główną cechą było skierowanie ku wschodowi. Romer zwracał uwagę, na fakt, że cechą układu dróg rzecznych w Europie jest taki, że od już od terytorium Francji wszystkie rzeki mają w dolnej, niżowej części swojego biegu główne dopływy z brzegu prawego, który wskazuje ku wschodowi. Ta fizyczna predestynacja do parcia ku wschodowi osiąga w dorzeczu Wisły szczyt swojego rozwoju.

Odwolując się do argumentów odnoszących się do układu hydrograficznego oraz układu fizjograficznego, Romer po pierwsze wskazywał na fakt, że głównym elementem wiążącym terytorium Polski jest Wisła wraz z jej siecią wodną o promienistym charakterze, która decyduje o dominującej roli położenia geograficznego dorzecza Wisły na międzymorzu bałtycko-pontyjskim. Po drugie dostrzegł istnienie zwężeń i rozszerzeń ładu europejskiego. Wyodrębnił on:

- 1) rozszerzenie iberyjskie (Hiszpania i Portugalia);
- 2) zwężenia galijskie z jednolitą Francją (pomost francuski);
- 3) rozszerzenie włosko-reńskie z Włochami, Szwajcarią, Belgią i Holandią.
- 4) zwężenie adriatycko-fryzyjskie z Niemcami oraz Włochami (pomost niemiecki);

---

<sup>6</sup> O unii polsko-litewskiej Romer pisał, że nie ma nic dziwnego w tym, że naród litewski położony na naturalnej drodze północ-południe, zagrożony od północy i od wschodu, a związany splotem naturalnych dróg z niezaborną Polską podał jej bratnią dłoń i doprowadził do dobrowolnej unii (Romer 1917, s. 20).

5) rozszerzenie grecko-duńskie z Grecją, Turcją, Austro-Węgrami, Niemcami, Danią, Albanią i Czechosłowacją; oraz

6) zwężenie bałtycko-czarnomorskie z Polską i Rumunią (pomost polski) (Romer 1917, s. 126).

Romer uważał, że „zwężenia” sprzyjają powstawaniu państw jednolitych, „rozszerzenia” sprzyjają wykształceniu się różnorodnych form politycznych. Pomost czarnomorski, czyli szeroki pas ciągnący się od brzegów Morza Bałtyckiego po brzegi Morza Czarnego, zawierający dorzecze Dniepru, Niemna, Dźwiny oraz część dorzecza Wisły jest naturalnie spojony przez szlaki komunikacyjne idące dolinami rzek płynących zarówno do Morza Bałtyckiego, jak i Morza Czarnego. Obszaru tego nie przecina żaden łańcuch górski. Państwowość polska rozwijała się na zwężeniu lądu europejskiego. Tym samym Polska – jako państwo położone na obszarze bez większych granic naturalnych – może stać się mocarstwem, a wręcz jest „skazana” na mocarstwowość, gdyż tylko wielki organizm polityczny może przetrwać na takim obszarze (ibid., s. 147). Morze Bałtyckie i Morze Czarne Romer określał jako „polskie morza”, ponieważ wpływają do nich polskie rzeki: Odra, Wisła, Niemen, Dźwina – do Bałtyku, Dniestr i Dniepr do Morza Czarnego. Międzymorskie położenie Polski jest zarówno wyraźne, jak i wybitnie korzystne: ziemie Polski są znakomicie spojone naturalnymi drogami dolin przepływających przez nie rzek. Polska jest zatem pomostem między dwoma morzami, a jej indywidualność polityczna jest efektem jednoczących ją naturalnych węzłów komunikacyjnych (Romer, 1912, s. 7).

Rozważania geograficzne Romera miały swoje konsekwencje praktyczne dla działalności politycznej. Uważał, że Polska ma szczególne warunki naturalne aby stać się mocarstwem, a położenie geograficzne predestynuje ją do bycia integratorem państw *Międzymorza*. Położenie „pomostowe” predestynowało państwo Polskie do ekspansji terytorialnej ku wybrzeżom Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. O jej granicach politycznych decyduje przede wszystkim sieć dróg naturalnych, którymi jest ona przecięta i związana. Ten system sieci wodnej i drogowej rozstrzyga o tym, jak daleko ma się rozciągać się terytorium państwa. „Misją dziejową” państwa polskiego miało być opanowanie tego obszaru i stworzenie na nim jednolitego i silnego organizmu politycznego. Romer był członkiem polskiej delegacji podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Walcząc o przyszły kształt polskiego państwa skupił się na granicach wschodnich, przekonując, że Polska nie może odrodzić się jedynie w granicach etnicznych. Zasięg terytorium miał być znacznie większy. Od dorzecza Warty i górnej Odry po węzeł nadwiślański wiodący ku Rusi Czerwonej i Litwie, a więc po Dniepr i Dźwinę wraz z dorzeczem Niemna, Prypeci i znacznej części dorzecza Dniestru. Z tak określonego obszaru Romer był skłonny wyłączyć obszar etnograficznej Litwy na północnym wschodzie, prawosławną Białoruś oraz wschodnią część Rusi w dorzeczu średniego Dniepru aż poza Boh. Dostęp

do morza zapewniać miało wybrzeże od Pomorza poza ujście Niemna. Zdecydowanie opowiadał się za przynależnością Galicji do Polski, twierdził, że Ukraińcy nie mają zdolności intelektualnych, aby utrzymać własną kulturę i państwo, jeśli jednak nie byłoby innej możliwości, był skłonny poprzeć federację. Jeżeli trzeba byłoby użyć siły by zdobyć całą Galicję, Romer uważał, iż należałoby w takim razie związać Polskę z Litwą. W tej ostatniej kwestii postulował on włączenie do Polski obszaru zamieszkałego przez Białorusinów wyznania rzymskokatolickiego, pozostawiając tereny zamieszkałe przez Białorusinów prawosławnych w granicach Rosji. Gdyby powyższy plan napotkał na trudności, należało zawrzeć z Litwą unię.

Zapoczątkowana przez Romera koncepcja „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” była zaakceptowana przez polskich uczonych i rozwijana po 1918 r. przez historiografów, którzy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości starali się reprezentować polską wizję historii regionu na forum międzynarodowym. W oparciu o ideę *Międzymorza* Polscy uczeni starali się uzasadnić koncepcję „Europy Środkowo-Wschodniej” jako osobnego regionu. Uczestnictwo polskich badaczy w kongresach historycznych w Brukseli w 1923 r., w Oslo w 1928 r., a także w Warszawie w 1933 r., publikacje Oskara Haleckiego, Marcelego Handelsmana i innych polskich badaczy, na stałe wprowadziły do polskiego dyskursu naukowego i politycznego pojęcie „Europy Środkowo-Wschodniej”. Stało się ono tak integralną częścią polskiej kultury, że nawet nie dostrzegamy już jej kontekstu, ale traktujemy jako coś „naturalnego”. Rzadko zdajemy sobie sprawę jak mocno kategoria *Międzymorze*, czy też *Europa Środkowo-Wschodnia* związane są z polskim kontekstem kulturowym, i że nie jest to kategoria uniwersalna. Jest ona tak często używana (i nadużywana), że traktowana jest jako „naturalny” sposób opisu przestrzeni europejskiej i dlatego często nie dostrzegamy źródeł jego powstania narzucając nasz sposób widzenia i rozumienia świata innym.

## Zakończenie

Elity polityczne bardzo często wykorzystują różnorodne mity, idee, aby zmobilizować ludzi na rzecz podjęcia działań zmierzających do realizacji porządku społecznego wedle własnej wizji. Walcząc o zasoby, o przetrwanie, o władzę, wykorzystuje się wszelkie środki, aby doprowadzić do sytuacji, w której członkowie danej zbiorowości będą w stanie poświęcić swój dorobek i życie, aby grupa mogła istnieć, utożsamiając się z symbolami kształtującymi ich wyobraźnię i angażując emocje w realizację celów zbiorowych. Panowanie nad określonym terytorium wymaga stworzenia spójnej koncepcji polityczno-ideologicznej pełniącej rolę legitymizacyjną i mobilizacyjną wobec określonych działań. Koncepcji takiej nadaje się pozory obiektywności odwołując się często do naukowej argumentacji. Konstrukty takie mają zadziwiająco dużą trwałość stając się często elementem kultury danej grupy, pewnym wzorem wywierającym

stały wpływ na sposób myślenia o świecie i silnie oddziałującym na emocje i wyobrażenia o świecie. Stają się one elementem naszej mentalnej „mapy świata”. W rzeczywistości społecznej nie da się oddzielić działania symbolicznego od realnego. Sfera symboliczna uzasadnia i ukierunkowuje nas w naszym działaniu. Paradoksem ludzkiego działania politycznego jest fakt, że tworzone często *ad hoc*, dla realizacji bieżących celów politycznych, konstrukty z czasem utrwala się w naszym sposobie pojmowania świata. Stając się trwałym elementem kultury wywierają na nas wpływ zwrotny, trwale strukturyzując nasz sposób myślenia i działania.

Kategorie takie, jak *Mitteleuropa* i *Międzymorze*, podobnie zresztą jak kategoria *Europa Środkowo-Wschodnia*, są pojęciami nowymi, które do dyskursu politycznego i historycznego weszły na dobre dopiero w początkach dwudziestego wieku i to w dość szczególnych okolicznościach (Kłoczowski 2003, s. 1). Są one konstruktami politycznymi, pojęciami z zakresu myśli politycznej, mocno nacechowanymi ideologicznie i emocjonalnie.<sup>7</sup> Prace Partscha oraz Romera i ich recepcja są przykładem uwikłania wiedzy akademickiej w stosunki władzy i dominacji, a także ukazują także „polityczność” i kontekstowość pojęć używanych przez geopolitykę. Ich celem jest narzucenia odpowiednio skonstruowanego obrazu świata legitymizującego roszczenia do zawłaszczenia danej przestrzeni. Są to zatem pojęcia „konstruowane”, co nie umniejsza ich znaczenia dla badaczy. Jest wręcz przeciwnie, są one interesującym przedmiotem badań, gdyż ich analiza pozwala zrekonstruować proces „zawłaszczania spornej przestrzeni” przez jej partykularne opisanie. Ukazuje także związki pomiędzy wiedzą historyczno-geograficzną, a polityką i legitymizowaniem swoich roszczeń wobec określonego terytorium. Co ciekawe konstrukty Parscha i Romera są do siebie bardzo podobne w sposobie argumentacji. Zarówno w przypadku *Mitteleuropy*, jak i *Międzymorza* występuje charakterystyczny motyw egzystencjalnego zagrożenia ze strony agresywnych mocarstw (Francja i Rosja oraz Niemcy i Rosja), który jest uzasadnieniem roszczeń do dominacji na danym terytorium, jako gwarancji bezpieczeństwa. Obydwaj geografowie uzasadniają zakres przestrzenny swoich regionów odwoływali się do podobnych argumentów fizjograficznych, takich jak przebieg dolin rzecznych. W obydwu przypadkach występuje też motyw „dominującej kultury” oraz „konieczności dziejowej”, a także lekceważenie innych społeczności zamieszkujących dany region, jako niezdolnych do stworzenia samodzielnej państwowości.

Partsch i Romer nie byli wyjątkami wśród geografów tamtego okresu, a ich prace były produktem czasów, w których powstawały. Wiedza geograficzna

---

<sup>7</sup> Autorzy zachodni nazywają je pojęciami metageograficznymi, jak w znanej publikacji M.W. Lewisa i K.E. Wigen pt. *The Myth of Continents. A Critique of Metageography*, London 1997 [przyp. red.].

odegrała ważną rolę w okresie kształtowania się w Europie państw narodowych i rywalizacji o „narodowe” terytoria. Trwające wówczas procesy narodotwórcze wymagały od przedstawicieli poszczególnych grup wyznaczenia „swojego” terytorium. Stąd też wielką była rola badań geograficznych, które miały legitymizować roszczenia poszczególnych grup do określonego terytorium. W takim kontekście należy widzieć niebywały rozkwit zainteresowania geografiami w Europie na początku dwudziestego wieku. Prace takich uczonych, jak Joseph Partsch, Arved von Schultz, Albrecht Penck, Giotto Dainelli, Jovan Cvijić, Stefan Rudnyckij, Jordan Iwanow, czy też Viktor Dvorský, a także Eugeniusz Romer, są świadectwem zaangażowania wiedzy akademickiej w „geopolityczną” rywalizację o „sporne przestrzenie”, a ich dokonania stanowią ważny element społeczno-politycznej historii regionu.

Prace geograficzne odgrywały ważną rolę w tworzeniu ideologii narodowej. Były one nie tyle pracami stricte geograficznymi ile raczej strategiami argumentacyjnymi towarzyszącymi tworzeniu się definicji terytorium narodowego i legitymizacji jego zasięgu. Ta ich rola szczególnie uwidoczniła się podczas konferencji paryskiej, a której geografowie służyli jako eksperci poszczególnych delegacji. Mimo, iż posługiwali się akademicką „wiedzą ekspercką” byli dalecy od obiektywizmu, gdyż działali w interesach swoich „grup wyobrażonych”. Jak pisał w swoich wspomnieniach Isaiah Bowman, przewodniczący amerykańskiej delegacji na konferencji paryskiej: *Each one of the Central European nationalities had its own bag full of statistical and cartographical tricks. When statistic failed, use was made of maps in colour. It would take a huge monograph to contain an analysis of all types of map forgeries that the war and the peace conference called forth. A new instrument was discovered – the map language. A map was as good as brilliant poster, and just being a map made it respectable, authentic. A perverted map was a life belt to many a foundering argument. It was in the Balkan that the use of this process reached its most brilliant climax* (za: Palasky, 2002, s. 113).

## Literatura

- Aulneau, J., 1926, *Histoire de l'Europe centrale (depuis les origines jusqu'à nos jours)*, Payot, Paryż.
- Baziur, G., 2018, *Trójmorze jako koncepcja bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego Europy Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 24-38.
- Burdzik, T., 2012, *Przestrzeń jako składnik tożsamości w świecie globalizacji*, Kultura-Historia-Globalizacja, 11, s. 13-27.
- Creddwell, T., 2004, *Place. A short introduction*, Blackwell, Malden MA.
- Eberhardt, P., 2005, *Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”*, Przegląd Geograficzny, t. LXXVII, z. 4.
- Eberhardt, P., 2006, *Twórcy polskiej geopolityki*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków.

- Europa Środkowo-Wschodnia jako problem badawczy*, 2013, *Kwartalnik Historyczny* (artykuł redakcyjny), CXX, 4, s. 661-662.
- Harvey, D., 2012, *Bunt miast: prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Nowej Kultury, Warszawa.
- Hepple, L.W., 2000, *Geopolitiques de gauche. Yves Lacoste, Herodote and French radical geopolitics*, (w:) *Geopolitical traditions. A century of geopolitical thought*, eds. K. Dodds, D. Atkinson, Routledge, Londyn.
- Kłoczowski, J., 2003, *Europa Środkowo-Wschodnia w historiografii krajów regionu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Lacoste, Y., 1976, *Editorial*, *Herodote*, nr 1, s. 1-2.
- Malapas, J.E., 1999, *Place and experience: a philosophical topography*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Meyer, H.C., 1955, *Mitteleuropa in German thought and action 1815-1845*, Martinus Nijhoff, Haga.
- Naumann, F., 1915, *Mitteleuropa*, Verlag von Georg Reimer, Berlin.
- Ó Tuathail, G., 1996, *Critical geopolitics*, University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Palasky, G., 2002, *Emmanuel de Martonne and the Ethnographical Cartography of Central Europe (1917-1920)*, *Imago Mundi*, vol. 54, s. 111-119.
- Partsch, J., 1903, *Mitteleuropa*, D. Appelton and Company, New York.
- Reyes, R.C., 2016, *Public space as contested space: the battle over use, meaning and function of public space*, *International Journal of Social Science and Humanity*, vol. 6, nr 3, s. 201-207.
- Romer, E., 1912, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Zarzewie, Lwów.
- Romer, E., 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Książnica Polska, Lwów.
- Romer, E., 1917, *Polska. Ziemia i państwo*, Gebethner i Sp., Lwów.
- Schmid, Ch., 2008, *Henri Lefebvre's theory of the production of space. Towards a three-dimensional dialectic*, (w:) *Space, difference, everyday life. Reading Henri Lefebvre*, eds. K. Goonewardena, S. Kipfer, R. Milgrom, Ch. Schmid, Routledge, Londyn-Nowy Jork.
- Sinnhuber, K.A., 1954, *Central Europe: Mitteleuropa: Europe Centrale: An analysis of a geographical term*, *Transactions and Papers (Institute of British Geographers)*, nr 20, s. 15-39.
- Wilczyński, P. L., 2017, *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, *Przegląd Geopolityczny*, 20, s. 28-52.
- Wilczyński, W. J., 2014, *Geopolitical naming and metageography in the east of Europe*, *European Journal of Geopolitics*, 2, pp. 79-123.
- Wolff-Powęska, A., 1979, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań.

### “Contested spaces” – Joseph Partsch and Eugeniusz Romer on the geography of Europe

*Politics, as a human social activity, is strongly embedded in space. Contemporary researchers very often take up in their analyses the issue of competition for space and the role played by "geographical knowledge" in the processes of "production" and appropriation of space in the name of particular interests of a given community or state. It is one of the key research problems that have contributed to the revival of interest in the issues of political competition for space, the appropriation of places and the shaping of their landscape and symbolic representation. Categories such as Mitteleuropa, or the Intermarium, are socio-political (metageographical) constructs that have been used in the construction of a particular vision of the world and in processes of political competition for dominance.*

**Key words:** Central and Eastern Europe, contested spaces, geopolitical imagination, geopolitics, *Intermarium*, *Mitteleuropa*, sociology of knowledge.